V B J C
C.R. BIBLIOTHECA UNIVERSIT. JAGELL. CRACOVIENSIS
15027
III 2 P

V
B J
C
15027
III

01123
Obr. Wrsk. A. 12
15027. III.

Sejm czteroletni

Mowy ustawy i pisma

zawarte w T. II. 1790–1791.

r. 1790.

1.) Albertrandi J. X. Uwagi nad wolnością drukowania 1. s. d.
2.) Chomiński Jan 2. 21/X.
3.) Co na tym Sejmie koniecznie ustanowić potrzeba 3. s. d.
4.) Dekiert Jan.: List do Małachowskiego, marszałka 4. 3/X
5.) Glave Karol.: Projekt banku narodowego 5. 8/XII.
6.) Kaspary Jan: 6. 7/II,
7.) Kościałkowski Tadeusz 7. 16/VIII.
8.) Krasiński Adam 8. 17/IX.
9.) Leszczyński 9. 10/VI. 1790.
10.) Lipiński Józef 10. 17/XI.
11.) Małachowski Stan. 11. 20/X. 12. 24/IX. 13. 16/XI.
12.) Moszyński Franc. 14. s. d.
13.) Ostrzeżenie o fałszywem doniesieniu pod hasłem włościan starostwa wieluńskiego. 15. 23/III.
14.) Piniński Wojciech: Projekt względem starostw. 16. s. d.
15.) Plenipotenci miast polskich. 17. s. d.
16.) Projekt o miejscu dla sejmów 18. s. d.
17.) " : Urządzenie fabryk 19. s. d.
18.) Prośba miasta Lublina 20. s. d.
19.) Prośba od officyalistów skarbu koron. 21. s. d.
20.) " miast koron. i W. Ks. Lit. 22. s. d.
21.) Rozrządzenie zsypki zbożowej w Koronie i W. Ks. L. 23. s. d.
22.) Rzewuski Seweryn: Protestacya przeciw sukc. Tronu. 24. 25/IX.
23.) Rzewuski Józef: Manifest przeciw sukc. Tronu 25. 11/X.
24.) Skałański Francisz. Skarga. 26. 25/XI.
25.) Sokołowski Serafin 27. 10/VI.
26.) Sołtyk Stanisław: 28. 31/X.

27.) Stadnicki Franc. 29. 22/X.
28.) Stanisław August 30. 17/IX. 30a 15/III.
29.) Suplika miasta Kowala 31. 30/V.
30.) Świętosławski Wojciech 32. 15/VII.; 33 10/VIII.
31.) Taszycki Gabryel 34. 16/XI.
32.) Trzciński: Projekt względem starostw 35. s. d.
33.) Uniwersał skonf. stanów 36. s. d.
34.) Użalenie na vojewodę Żabę. 37. s. d.
35.) Zalecenie kommissyi skarbu koron. 38. 25/XII.

R. 1791

36.) Breza Stanisł.: 39. 4/I.
37.) Chołoniewski Ksawery: Reforma żydów 40. s. d.
38.) Czacki Michał: 41. 7/XI.
39.) Czarnołozki Adam 42. 27/X.
40.) Głos obywatela do stanów. 43. s. d.
41.) Gorzeński August: 44. 14/II.; 45. 17/V.
42.) Heyking Henryk K. 46. 14/II.
43.) Karp M. F. 47. 24/I.
44.) Ledóchowski Ant. 48. 14/II.
45.) Leżeński Marcin 49. 14/IV.
46.) Małachowski Stan. Uniwersał 50. 7/V.
47.) Matuszewicz Tad. 51. 5/V.
48.) Męciszewski Kasper 52. 12/VIII.
49.) Poniatowski Michał 53. 28/X. 54. 5/XII. 55. 5/XII [odm. ed.]
50.) Prawo pod tyt: Miasta nasze krol. wolne 56. 18/IV.
51.) Rozgraniczenie dóbr w Provinc. koron. 57. 5/XII.
52.) Skorkowski Albin. Kazim. 58. 9/V.
53.) Sołtyk Stanisław 59. 27/X.
54.) Urządzenie wieczyste królewszczyzn. 60. s. d.
" " " 61. 19/XII.
55.) Trębicki Ant.: Projekt: Miasta nasze krol. 62 s. d.
" " " " " " 63. s. d.

56.) Trębicki Ant: Projekt Miasta nasze Krol. 64. s.d. [odm. ed.]

57.) Uwiadomienie o corocznem deficit skarbu koron. 65. 28/X.

58.) Woycicki Jan 66. 6/VIII.

59.) Wolff de Ludinghau Jerzy 67. 17/II.

60.) Zajączek 68. 1/II.

61.) Załuski 69. s.d.

62.) Zasady do projektu o miastach 70. 14/IV.

63.) Zboiński Jan. 71. 6/IV.; 72. 14/IV.

STANISŁAW NAŁĘCZ MAŁACHOWSKI REFERENDARZ WIELKI KORONNY SEYMOWY Y KONFEDERACYI KORONNEY, NESTOR KAZIMIERZ XIĄZE SAPIEHA GENERAŁ ARTYLLERYI i KONFEDERACYI WIELKIEGO XIĘSTWA LITEWKIEGO.

Uniwersał

M A R S Z A Ł K O W I E

Wſzem w obec, i każdemu z oſobna komu o tym wiedzieć należy wiadomo czyniemy. Ten który waży na ſzali przedwieczney mądrości ſwoiey lo-
sy Narodów, dźwiga poniżone, uniża potężne, Bóg litościwy uczynił, że Tobie z Jego zrządzienia Narodzie rzecz nayważnieyſzą donoſiemy. Oyczyzna naſza iuż
ieſt ocalona, Swobody naſze zabeſpieczone, ieſteśmy odtąd Narodem Wolnym i niepodległym, upadły pęta niewoli i nierządu, zerwała je wſzechmocna Ręka Bo-
ga Zastępów, i zwróciła na zbawienie Oyczyzny grom i burzę, do zguby Iey oſtateczney przygotowane.
Z pełnym więc i pokornym czułego ſerca wynurzeniem wznoſiemy wraz z całym Narodem, ręce Naſze ku Tobie o wielki Boże! przyimiy modły naſze i wléy
w ſerca wſzyſtkich Polaków, te zgodne tak wielkiego dobrodzieyſtwa uczucie, którym przeiąłeś umyſły i duſze Seymuiących Stanow, wléy go na uſtalenie
dzieła twoiego i dla ſzczęścia wiernego Tobie zawſze Narodu.
Wiedzcie Zacni Obywatele! niech wiedzą wieki potomne, niech ta pamięć nigdy nie wygaśnie, że Ramię Boga niechcącego oſtatniéy zguby naſzey, drogami niko-
mu z żyiących nie przewidzianemi doprowadziło nas do pożądanego z dawna celu. Nagle ſpadła zasłona z oczow naſzych, ſpoſtrzegły Seymuiące Stany, iż w ni-
kim innym ſrzodków ocalenia Oyczyzny i ſwobód powſzechnych znaleść nie można tylko w nas ſamych, że Szlachetna i dzielna determinacya iedynie wſtrzymać nas
potrafi od przepaści i niebespiecznych ſideł na naſzą zaſtawionych całość, a tak znikła natężona przeciw nam ſiła i zręczność przed iednym Opatrzności weyrzeniem.
Dziełem to Jéy było wyiawienie wiſzącego nad nami niebespieczeńſtwa, grożącego naſzéy całości i niepodległości, które w cieniach Gabinetowéy polityki wzra
ſtaiące i utaione, drugi raz Polſkę łupem przemocy uczynić dążyło. Prawdziwie Obywatelſka czuyność tych mężow, ktorym ſprawy Rzeczypoſpolitéy u Dworów
Zagranicznych ſą powierzone, wierny wyſtawiła obraz ſtanu w ktorym ſię znayduiemy, i klęſek, które nam grożą, ztruchleli widząc nad brzegiem przepaści kwiaty
uwieńczoną ofiarę, któréy świętna poſtać wgrubą zmienić ſię miała żałobę, ztruchleli i zapłakali nad omamieniem powſzechnym, kiedy tą ſmutną ofiarą, Oyczyznę
ſwoią bydź poznali. Takowe zgodne zewſząd, a okropnieyſze coraz wiadomości i przeſtrogi doſzły Skonfederowanych Rzplitéy Stanow. Przerażone umyſły wi-
dokiem nieſprawiedliwych przedſięwzięć i oſtatniéy klęſki, niepoddały ſię rozpaczy i znalazły w Bogu w ſparcie, kiedy wſzelka pomoc ludzka daleko odſuniętą od
nas ſię zdawała. Ziednoczony Narod z Królem zdobył ſię na chwalebne Męſtwo. Ożywione Duchem Jedności Stany Seymuiące wyciągaią Ręce po ratunek do do-
brego Krola; nie zawiodły ſię na ſwey ufności, pobłogoſławił Bóg dobrym i rzetelnym intencyóm Jego, i wiednym momencie długie cierpienie nadgrodził, kiedy
ſkłoniwszy ſię na Głos i uſilne Seymu Prożby, zezwolił na Konſtytucyą Rządu, dzieło miłości ku Oyczyznie i iedyną Jey tarczę na przeciw grożącey klęsce.
Ucznił to Narod, a Tyś przyiął Wielki Boże! nie tylko wolę lecz przyſięgę Króla i Narodu ratowania Oyczyzny, bronienia tey Konſtytucyi, ktòrey ſłodyczy do-
znawać będą odległe pokolenia, błogoſławiąc Boga zaſtępów za czas wybawienia Naſzego. Tak wielkie dzieło nie poſpolitey i pamiętney wymagało Cechy, ode-
brało Ją w Swiątyni Boga, a wdzięczne i weſołe ludu okrzyki o gòrne Niebios odbiły ſię ſklepienia. Wnet Stany Seymuiące iakby to Dzieło zbawienia Oyczyzny
dość nie mogly uſtalić, powtórny raz na dniu 5tym Maja zatwierdziły iednogłośnym okrzykiem nakazuiąc Go podpiſać Deputacyi Konſtytucyiney, i iako
naywiększe dzieło ſwoie nayſołennieyszą ogłoſiły zgodą i nayokazalszym oznaczyły obrządkiem.
Przezacni Obywatele! Dzieło to uwieńcza Pracę Seymu dziſieyszego i nieśmiertelną Obywatelſtwa Koroną zdobiąc ſkronie Kròla Dobrego dodaie blaſku téy,
którą na Trón wſtępuiąc z Rąk Narodu odebrał. Dzieło to ieſt Dziełem prawdziwie Narodu, bo Jego ſłuży ſzczęściu, i to mu w krótkiey nadało chwili, cze-
go ſię od wieków doczekać nie mògł, to ieſt: Swobodney od zewnętrzney, i wewnętrzney Przemocy wolności. Dzieło to nakoniec ieſt owocem doyrzałym
gorliwości i Oświeconego Obywatelſtwa Poſłow w podwoioney liczbie przez Was dobrowolnie wybranych, ktòrycheście do zwiąſków Konfederacyi zobowiąza-
li a ktòrych długie trudy, w nadgrodę nadzieię tylko ſzczęścia Publicznego odnoszą, i inney za cel nie maią. Składamy, oddaiemy w ręce Wasze tę nową
Konſtytucyą z wyraźney Woli Króla Jmci i Skonfederowanych Stanów, pewni będąc, że w kożdym dobrym Polaku znaydzie ſtroża i obrońcę, pewni, że ią z
taką przyimiecie wdzięcznością, z iakim męſtwem przyiętą zoſtała w Skonfederowanych Stanach, za iedyny śrzodek ocalenia Nas i granic naszych.
Przezacni Obywatele! chcieycie pomnieć na to, iż ſama tylko iedność ocalić nas potrafi od nieſprawiedliwey obcey chciwości, do niey przywiązane ieſt
całe Wasze ſzczęście, do niey ſiła, i potęga Narodu. Dopòki Naród będzie z Krolem, i Król z Narodem, dopòty żadna Potęga nie odważy ſię naruszać Swo-
bód naszych i całości naszych. Niedopuszczay litościwy nad losem Oyczyzny naszey Boże! aby ſię mògł znaleść wśrzód nas takowy Obywatel, ktòryby wę-
zeł iedności świętokradzką rozrywał ręką. Głos zwodniczy niech wſtrętem przeraża uszy i ſerca Wasze, zamknyicie wszelki przyſtęp tey ſzkodliwey truciźnie,
która pod pozorem leczenia, zabiia. Niedawne klęſki 1773. Roku powinny bydź każdemu z Was dzielną przeſtrogą. Pozazdroszczą Nam niechętni Konſtytucyi
Naszey, która Jch chciwym widokom ieſt odporem, pozazdroszczą tey tarczy, pod którą z czasem Polſka ſpokoynie ſpoczywać i kwitnąć będzie, i na wczesne
Jey ſkruszenie ſwoią natężą uſilność; nie ſłużmy ich okropnym zamyſłóm ſzarpiąc, krusząc ſami tę tarczę, która nas ma bronić i zaſłaniać. Nie gotuymy ſami z
Nas łupu tym, którzy ſię go aż nazbyt okazali chciwemi. Odrzućcie od ufności Waszey namowy iułudzenia niegodnych i niedbaiących na Losy Oyczyzny du-
chów, które własney dogadzaiąc Ambicyi ſtaią ſię narzędziami obcey przemocy.
Chcieycie zacni Obywatele zupełnie Skonfederowanym Stanóm i dobremu zaufać Królowi, ktòry pragnąc poprawy Rządu, z wielu Prerogatyw Tronowi na-
leżnych uczynił Ofiarę, który tę nową Konſtytucyą Bogu i Narodowi poprzyſiągł, zabeſpieczaiąc dla nas ſwobody i Wolności naſze, ktòry bez żadnych dla ſiebie wi-
doków, przyiął dobrowolnie danego ſobie od Narodu przyszłego na Tron naſtępcę, maiąc iedynie na ſercu ocalenie ſwobód i granic Naſzych. Wierzcie tey pra-
wdzie zbyt przez ſię iasney i wiekami doświadczenia u nas ſtwierdzoney, że zwodniczą ieſt ta maxyma, zbyt częſto na omamienie Narodu powtarzana,
iż Rząd do niewoli prowadzi, kiedy owszem daiąc wszyſtkim częściom ſwoim ruch, dzielność, i przyzwoitą władzę, pomnaża moc ogòlną, zabeſpiecza wszy-
ſtkie w ſzczególności każdego Prawa, zamyka wrota przemocy, otwiera ie świetnych talentów gorliwey czynności, iuż od tąd iedynie użytych na dobro Oyczyzny i
które w uſtawie ſtałego Rządu znaydą odtąd ſpoſobność, dogodzenia i powinnościóm i ſzlachetnym dla ſiebie widokom, obala możnych deſpotyzm rwie narzucone na
ròwnych ſobie kaydany. Nie Rząd, lecz Anarchia, i do niewoli i do zguby Kraiu prowadzi. Rzućmy okiem na ſiebie, własny nas przykład, własne przeſtraszą ślady. Wzra-
ſtała i kwitła rządną, za Jagiełłów Polſka, odtąd ſtopniami wzmagaiący ſię nierząd, oſtatnim zagroził Jéy upadkiem, a zatarłszy wſzyſtkie wolney i niepodległey Polſki
Prawa, dawną iey chwałę w hańbę zamienił, i o mało co Jmienia nawet Polſkiego z Rzędu Narodów nie wymazał.
Szczęśliwsze nam odtąd chwile łaſkawa Opatrzność i powrot dobrego obiecuie Rządu. Donoſiemy wam Przezacni Obywatele, iż Straż Praw Narodowych świe-
żo poſtanowiona natychmiaſt rozpoczyna Władzę wykonawczą, ktòrey wſzyſtkie Urzędy w Pańſtwach Rzplitéy poſłuszeńſtwo podług Prawa winne będą. Jdąc zaś
za wyraźną wolą Prawa, wszyſtkich JOO. JWW. Biſkupów wzywamy, aby po Dyecezyach ſwoich ſtosownie do zapadłego Prawa nakazali nabożeńſtwa na podzięko-
wanie Bogu zaſtępów za ocalenie ſwobód, i granic naszych, a to po Kościołach, tak Swieckiego iako i Zakonnego Duchowieńſtwa.
Uniwersał ten, aby każdego doszedł wiadomości do wſzyſtkich Kościołow, Kancellaryów Grodzkich, i Ziemſkich, Magiſtratów, i Urzędów Miaſt Wolnych Rzplitéy
rozeſłać zalecamy, i mieć chcemy, żeby na drzwiach Kościelnych, na Kancellaryach, a w Miaſtach na Ratuszach, i Domach Sądowych był przybity. W Koscio-
łach zaś aby był przez trzy wciąż Uroczyſtości z Ambon czytany i ogłaszany. Dan Warſzawie Dnia 7. Mca Maia 1791. Roku:

STANISLAW NALĘCZ MALA-CHOWSKI Ref: W. Koronny, Seymowy, i Konfederacyi Prowincyi Koronnych. Marſzałek.

KAZIMIERZ XIĄZE SAPIEHA Generał Artylleryi Litt: Marſzałek Konfederacyi Wielkiego Xięſtwa Litt:

L. S.

Zgodno z Oryginałem.

Obraz Prawo № 4030. 4031. 5018

50

Nl. 10.
50.

1
3
9
17
28
25
30
40
41
47
53
59
60
63

Biblioteka Jagiellońska
stdr0022283